



ELŻBIETA DUTKA

<https://orcid.org/0000-0002-5404-2586>Uniwersytet Śląski
Katowice

Jak napisać biografię miejsca „o wymienionej krwi”?

How to write a biography of a place “with its blood replaced”?

Abstract: The paper briefly analyses representations of the city and “writing about the city” as reflected on in contemporary humanities, in relation to Katarzyna Taborska’s book *Literatura miejsca. Piśmiennictwo postlandsberskie*. [*Literature of a place. Post-Landsberg writing*].

Key words: urban studies, Polish literature, contemporary literature

Katarzyna Taborska, 2017, *Literatura miejsca. Piśmiennictwo postlandsberskie*,
Wydawnictwo Naukowe Akademii im. Jakuba z Paradyża,
Gorzów Wielkopolski, ss. 270.

Miasto – fenomen współczesności i fantazmat wyobraźni stanowi temat wielu utworów literackich i wręcz lawinowo przyrastających prac z zakresu studiów miejskich. „Pisanie o mieście to nieuchronne sytuowanie się wobec ogromu tematów i tekstów” – stwierdziła jedna z badaczek (Szalewska 2017, 5). Na pytanie, jak poruszać się w tym „gąszczu”, jakie przyjąć rozwiązania metodologiczne, różnie próbują odpowiadać artyści i naukowcy. Tradycyjnie zapleczem teoretycznym literaturoznawczych monografii poszczególnych miast bywa tematologia lub socjologia życia literackiego. Specyficzna przestrzeń urbanistyczna jest traktowana jako temat, motyw bądź scena dla życia i działalności związanych z nią jednostek tworzących lokalne środowisko literackie, obszar, na którym funkcjonują określone instytucje, np. biblioteki czy wydawnictwa. Przykładem takiego podejścia może być opracowanie

Wojciecha Janoty *Obraz Katowic w literaturze polskiej* (Janota 2008) oraz sposób prezentacji problematyki literackiej w monografii *Katowice. Środowisko, dzieje, kultura, język i społeczeństwo* (Barciak, Chojecka, Fertacz, red. 2012). Na rozwój i odnowienie refleksji na temat miast wpłynął zwrot przestrzenny w humanistyce. W literaturze jedną z ciekawszych tendencji jest „biografistyka miast”, reprezentowana przez opowieści o Londynie (Ackroyd 2011) i Jerozolimie (Sebag 2011). Antropomorficzne czy somatyczne spojrzenie na miasto staje się przeciwwagą dla dominujących wcześniej metafor o proveniencji kulturowej: miasta jako dzieła sztuki, palimpsestu czy teatru (Rybicka 2014, 280). W badaniach literackich nacisk coraz częściej jest kładziony już nie tylko na sposoby reprezentacji w tekstach przestrzeni geograficznej, ale również na performatywność sztuki słowa, postrzeganej jako działanie sprawcze, światotwórcze, znaczeniowótórcze i zdarzeniowótórcze (Rybicka 2014, 11). Miasto bywa opisywane, ale i „wytwarzane”, a wraz z tym znaczenia nabrały takie kategorie, jak „geografia wyobrażona” czy „imagologia tektorialna”.

Przed „ogromem tematów i tekstów”, a także na metodologicznym rozdrożu stała Katarzyna Taborska – autorka monografii zatytułowanej *Literatura miejsca. Piśmiennictwo postlandsberskie*. Próbując syntetycznie oddać charakter tej rozprawy, można powiedzieć, że jest ona rozpięta między konkretem a wielością, między biografią miasta a jego kreacją. Autorka z jednej strony zawęziła obszar swoich badań pod względem przestrzennym i czasowym, przedmiotem zainteresowań jest konkretne miejsce, które wcześniej nazywało się Landsbergiem, a na skutek powojennych rozstrzygnięć w 1945 roku stało się Gorzowem Wielkopolskim. Wyodrębniła zatem pewien wycinek materiału badawczego, który można by określić jako: historia i kultura pogranicza polsko-niemieckiego czy dzieje tzw. Ziem Odzyskanych, piśmiennictwo zachodniego pogranicza, powojenne migracje. Wyraźne przestrzenno-czasowe wytyczenie obszaru badań trafnie oddaje stosowane w rozprawie określenie „pogranicze chwili” (rozumiane jako „pogranicze w momencie gwałtownej przemiany”, moment „nagłego przeistaczania się danego miejsca”). Rozprawa *Literatura miejsca. Piśmiennictwo postlandsberskie* nie jest zatem pełną biografią miasta, lecz studium jednego, przelomowego momentu w urbanistycznym życiorysie.

Z drugiej strony, literaturoznawczyni z Akademii im. Jakuba z Paradyża rozszerza perspektywy badawcze, prezentując i analizując zarówno teksty związane z sytuacją opuszczających miasto Niemców, jak i przybywających tu Polaków, a także stacjonujących w nim Sowietów. Analizy przekazów po-

zostawionych przez autorów z kręgu Armii Czerwonej, zwłaszcza zapisków Heleny Rzewskiej i wspomnień Wasilija Grossmana, stanowią bardzo interesujący fragment rozprawy. Uwzględnienie tej perspektywy odróżnia pracę Katarzyny Taborskiej na przykład od (również komparatystycznych) prac Kornelii Ćwiklak o innym mieście o przerwanej i nieciągłej historii – o Gliwicach. Poznańska badaczka porównała w nich jedynie utwory polsko- i niemieckojęzyczne (Ćwiklak 2013).

Materiał badawczy w rozprawie Katarzyny Taborskiej stanowią różnego rodzaju przekazy w języku polskim, niemieckim, rosyjskim, a nawet łacińskim, obok tekstów składają się na niego obrazy, plakaty, zdjęcia, kadry z filmu. Badaczka przyjmuje różne tryby opowieści o miejscu – niezwykle istotne są ustalenia faktograficzne, historyczne, a także historycznoliterackie i prasoznawcze. Szczególną wartość mają właśnie części poświęcone periodykom wydawanym przez byłych mieszkańców Landsbergu, czasopismom organów powojennej propagandy i gorzowskiej prasie religijnej.

Autorka w toku swojego wywodu zaznacza, że interesuje ją literatura *sensu largo*. Rzeczywiście nastąpiło tu znaczące rozszerzenie i wyjście poza teksty o charakterze ściśle literackim. Analizowane są utwory autobiograficzne (wspomnienia, pamiętniki), kroniki, ale także artykuły prasowe i reklamy, hasła plakatowe, fotoreportaż, istotne są również inskrypcje na nagrobkach i w innych miejscach, tablice pamiątkowe, napis na pieczęci itp. Przedmiotem badań są „wszelkie artefakty” pod warunkiem, że są związane z wybranym miejscem w momencie jego transformacji. Zgromadzony materiał badawczy w związku z tym jest różnojęzyczny i różnogatunkowy, w tym zakresie również można mówić o wielości. Wynika ona z dążenia do obiektywizmu – badaczka pragnie w ten sposób ukazać obraz miejsca wolny zarówno od „mitu utraconego Heimatu”, jak i „mitu ziem odzyskanych”.

Kwestia wielości badanego materiału wydaje się również koniecznością związaną z charakterem wybranej przestrzeni. Monografiści i biografisci dużych, znaczących miast lub nawet mniejszych, ale posiadających utrwalony w tradycji obraz, gdyż są (tak jak na przykład Krzemieniec czy Drohobycz) „miejscem autobiograficznym” znanych twórców lub poświęcono im wybitne utwory, mogą skoncentrować się na literaturze *sensu stricto*. W przypadku takich miast, jak Gorzów Wielkopolski problemem staje się już samo zarysowanie i uzasadnienie obszaru badań. Wyzwanie, które podjęła Katarzyna Taborska, było wyjątkowo trudne także ze względu na długą, ale przerwana, nieciągłą, dramatyczną historię miasta i związaną z tym wielokulturowość. Autorka zgromadziła interesujący i nieoczywisty materiał do badań. Jest to

zarówno wartość, jak i mankament tej pracy, gdyż charakter analizowanych artefaktów nie daje możliwości wykazania się kunsztem czy finezją interpretacyjną. W tym przypadku istotniejsze wydaje się ustalenie faktów, uzasadnione są odczytania mimetyczne. Badaczka z założenia na równi traktuje różne źródła, choć – jak sądzę – mogła wyodrębnić i wyeksponować pewien blok tekstów o większej wartości literackiej i poświęcić więcej uwagi na przykład reinterpretacji *Rubieży* Natalii Bukowieckiej – jednej z pierwszych (a może nawet pierwszej) powieści o zasiedlaniu Ziemi Zachodnich.

W początkowej części rozprawy Taborska definiuje kluczowe dla pracy terminy i uzasadnia swoje wybory metodologiczne. Przede wszystkim istotny wydaje się zaprezentowany tu sposób rozumienia „literatury miejsca”. Badaczka wyjaśnia, że to określenie współtworzy geografie wyobrażoną, w której postrzeganie świata jest uwarunkowane przez narracje, obrazy, stereotypy i uprzedzenia (s. 11). Istotą „literatury miejsca” jest fenomen relacji człowieka i miejsca, „związki człowieka z miejscem”, to piśmiennictwo tworzące pamięć o miejscu, prezentujące identyfikacje tożsamościowe ludzi z nim związanych. Taborska podkreśla, jak bardzo analizowane (czasami – wydawałoby się – niewiele znaczące) artefakty miały wpływ na wyobrażenia i sposób postrzegania miejsca. Przejmujący jest zwłaszcza przykład hasła (nazwanego przez badaczkę „posterowym epigramatem”), umieszczanego przez żołnierzy radzieckich na dawnej granicy między Polską a Niemcami (a zatem także w okolicach Landsbergu), które w tłumaczeniu na język polski brzmiało: „Oto one, przekłete Niemcy!” (s. 57). Autorka pisze o funkcjach propagandowych słów kierowanych do wkraczających żołnierzy sowieckich, ale także o emocjach, jakie wzbudzały zarówno u tych, którzy musieli opuścić tak scharakteryzowane strony, jak i tych, którzy tu przyjeżdżali.

Katarzyna Taborska, analizując konkretny, miejski przypadek, zauważa, że równocześnie ważna była dla niej „próba stworzenia uniwersalnego, policentrycznego metajęzyka piśmiennictwa nowych pograniczy” (s. 29). W pewnym stopniu ten cel został osiągnięty. Omawiana rozprawa może być punktem odniesienia dla badań nad innymi miastami na „pograniczu chwili”, w momencie powojennej przemiany. Literaturoznawczynie udowadniają, że możliwe są badania komparatystyczne (uwzględniające różne perspektywy i teksty napisane w różnych językach), że ważne jest wciąż stawianie pytań o pamięć własną i pamięć innych. W dramatycznym momencie sposobem artykulacji doświadczenia stają się różnego rodzaju media i przekazy sformułowane świadomie lub nieświadomie, przekonują o tym chociażby uwagi o rodzaju czcionek w czasopiśmie wydawanych już po zajęciu Landsbergu przez

Armię Czerwoną, ale składanych jeszcze przez niemieckich zecerów czy analizy nazw instytucji sygnalizujące wyraźnie tymczasowość i niepewność sytuacji. Taborska pokazuje, jak można badać teksty znajdujące się dotąd na obrzeżach lub wręcz w ogóle poza obszarem zainteresowań literaturoznawczych.

Autorka *Literatury miejsca*, poszukując metajęzyka do badania miejsca w momencie transformacji inspiracji, sięga przede wszystkim do *Psychologii miejsca* Marii Lewickiej (Lewicka 2012). Taborska korzysta z psychologicznych ustaleń na temat typów relacji z miejscem, tożsamości miejsca, tożsamości prymarnej i adaptacyjnej mieszkańców, wykorzystuje psychologiczne rozróżnienie na relację wewnętrzności i zewnętrzności, uzasadniając różnice pomiędzy „narracjami miejsca” i „narracjami o miejscu” (s. 46). Przede wszystkim z pracy Lewickiej zaczerpnięte zostało określenie „miasto o wymienionej krwi”, odnoszące się do miast, w których w wyniku powojennych rozstrzygnięć i ustaleń nastąpiła całkowita zmiana społeczności. Oddaje ono to, co Taborską najbardziej interesuje – moment przemiany – swego rodzaju „transfuzji” dokonanej w miejscu i konsekwencje tego „zabiegu”. Powołanie się w tym przypadku na rozprawę o charakterze psychologicznym wydaje się uzasadnione i w dużej mierze przesądzające o oryginalności i wadze rozprawy Katarzyny Taborskiej. Interesujące ustalenia Lewickiej w niewielkim dotąd stopniu były wykorzystywane przez literaturoznawców. Elżbieta Rybicka jedynie o nich wspomina, nie uwzględnia ich w ogóle Katarzyna Szalewska – autorka obszernej rozprawy pod tytułem *Urbanalia – miasto i jego teksty. Humanistyczne studia miejskie*. Psychologiczne konteksty pozwalają dookreślić to, co w literaturze jest bardzo częstym problemem i tematem – rodzaj i charakter związków z miejscem, *genius loci*, kwestie wynikające z tożsamości miejsca i mieszkańców. Upodmiotowienie miejsca sprawia, że rozprawa o piśmiennictwie postlandsberskim nabiera charakteru biografii miasta.

Medyczno-somatyczne aspekty metafory miasta „po transfuzji” skłaniają do zadania pytania o ciągłość, która jest przecież jedną z cech miejsca, przywołaną przez Katarzynę Taborską (za ustaleniami Marii Lewickiej) zaraz na początku rozprawy (s. 11). Człowiek po przetoczeniu krwi jednak pozostaje sobą, a jakie jest miasto, którego historyczna ciągłość została przerwana? Katarzyna Taborska eksponuje przede wszystkim koniec świata związanego z Landsbergiem i początek nowego – gorzowskiego. Ale, przywoływana przez badaczkę, Maria Lewicka pisze: „Na popularności zyskało niedawno pojęcie miejskiego czy regionalnego DNA, które na wzór DNA biologicznego gwarantuje tożsamość miejsca mimo różnych przemian, jakim

ono podlega” (Lewicka 2012, 61). Chciałoby się wobec tego zadać pytanie o to, co (pomimo wojennego dramatu) zostało, gdzie szukać śladów ciągłości: może w samej przestrzeni, położeniu i czynnikach geograficznych, architekturze i rozwiązaniach urbanistycznych lub w czymś tak ulotnym jak atmosfera, klimat?

Z zaprezentowanych przez Taborską analiz wyłonił się przede wszystkim obraz miejsca naznaczonego różnymi emocjami osób z nim związanych (dawnych mieszkańców, przybyszy, rzuconych na front żołnierzy, przedstawicieli władzy, pierwszych urzędników). Konterfekt miasta na „pograniczu chwili” wyznaczają: przywiązanie, ale i ból, żal, przerażenie; swojskość i obcość, poczucie straty, krzywdy i pragnienie sprawiedliwości dziejowej, rekompensaty; codzienny trud, praca, wykorzenienie i adaptacja prowadząca do zakorzenienia. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że sytuacja psychologiczna przesiedleńców (opuszczających miasto i przybywających do niego) musiała być chyba jednak znacznie bardziej skomplikowana, niż to wynika z przedstawionych analiz zapisów prasowych czy tekstów okolicznościowych. Może w większej mierze należałoby tu uwzględnić to, czego w tych tekstach nie ma lub jest głębiej ukryte: багаż wcześniejszych doświadczeń, zagubienie i brak świadomości historycznej i politycznej, chaos, przerażenie, zmęczenie przedłużającą się niepewnością, wpływ propagandy itp.? W kontekście bogatej literatury kresowej, doświadczeń nurtu „małych ojczyzn” i badań nad narracjami migracyjnymi ustalenia o piśmiennictwie postlandsberskim jednak nie zaskakują. Ale niewątpliwie fascynujące są niektóre z przedstawionych mikrohistorii – na przykład opowieść o landsberskim księdzu katolickim, zapisującym po łacinie na meblach i w księdze parafialnej krótką informację o własnym losie, o przymusowym wyjeździe, adresowaną najprawdopodobniej do nowych duszpasterzy.

Rozprawa Katarzyny Taborskiej jest interesującym studium przypadku, monografią określonego miasta w dramatycznym czasie. Ale równocześnie praca gorzowskiej badaczki jest poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie, jak napisać biografię miasta, w którym istotna jest nie tylko pamięć nasza, ale i pamięć innych, jak napisać biografię miasta „o wymienionej krwi”.

Literatura

- Ackroyd P., 2011, *Londyn. Biografia*, przeł. Biedroń T., Poznań.
Barciak A., Chojecka E., Fertacz S., red., 2012, *Katowice. Środowisko, dzieje, kultura, język i społeczeństwo*, t. 2, Katowice.

- Ćwiklak K., 2013, *Bliscy nieznajomi. Górnośląskie pogranicze w polskiej i niemieckiej prozie współczesnej*, Kraków.
- Janota W., 2008, *Katowice w literaturze polskiej*, Katowice.
- Lewicka M., 2012, *Psychologia miejsca*, Warszawa.
- Rybicka E., 2014, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków.
- Sebag M.S., 2011, *Jerozolima. Biografia*, przeł. Antosiewicz M., Jezewski W., Warszawa.
- Szalewska K., 2017, *Urbanalia – miasto i jego teksty. Humanistyczne studia miejskie*, Gdańsk.